

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

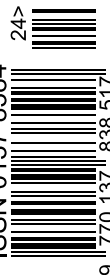
nr 24 15.06.2025

cena 12 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

Gdy zaś przyjdzie On,
Duch Prawdy, doprowadzi
was do całej prawdy
J 16, 13

ISSN 0137-8384



NR IND. 371521

KOD CN: 4902-90 00

EUCHARYSTIA I SERCE JEZUSA

lekarstwo na zranione
relacje społeczne

TU RATUJE SIĘ ŻYCIE

Szpitala powiatowe
w agonalnym stanie

SAKRAMENT POKUTY

W konfesjonale się słucha,
a nie przesłuchuje

UKRYTE OPINIE POLAKÓW

Bańki informacyjne
i zaskakujące wybory

130 lat

PRAWYKONANIE UTWORU „1025” ALEKSANDRA DĘBICZA

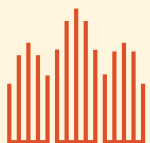
Aleksander Dębicz, Maciej Frąckiewicz, Iwona Hossa,
Łukasz Kuropaczewski, Bartłomiej Nizioł,
Orkiestra Świętego Marcina
pod dyрекcją Dariusza Tabisza

29 czerwca 2025 g. 16:00
Archikatedra Poznańska

PROGRAM KONCERTU

Pasa Cathedral
Interludium
1025

Bezpłatne wejściówki do odbioru w Centrum Informacji Kulturalnej
ul. F. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań



1025

premiera
Poznań

ORGANIZATOR

Bona
Fide

POZNAŃSKIE
CENTRUM
DZIEDZICTWA

WSPÓŁORGANIZATOR

TEATR
MUZYCZNY
W POZNANIU

SPONSOR GŁÓWNY



PRODUCENT WYKONAWCZY

Q&A COMMS

PARTNERZY

Dofinansowano
ze środków
Województwa
Wielkopolskiego

WIELKOPOLSKA

SAKOWIAZ
WIELKOPOLSKIEGO

POZnań*

PATRONAT MEDIALNY



brama
poznania
ichot

MHP
MUZEUM
HISTORII
POLSKI

Muzeum
Poznania

Mercedes-Benz
Duda-Cars



JP2 Centrum Myśli
Jana Pawła II

TVP3

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Trójjedyna pełnia
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Pielgrzymka ku tajemnicy
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Eucharystia nie tylko na Mszy
KS. ARTUR STOPKA
- 17 Zranione Serce i połamany Chleb
DAWID GOSPODAREK

drogami Kościoła

- 20 W konfesjonale się słucha,
a nie przesłuchuje
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

modlitwa kontemplatywna

- 24 Modlitwa pełna motyli
MATEUSZ FILIPOWSKI OCD

dla duszy

- 26 Znak krzyża:
moc Trójjedynego Boga
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 32 Polska po wyborach – rozmowa
z prof. Jarosławem Flisem
ANNA DRUŚ
- 34 Szpitale powiatowe trzeba ratować
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 36 Cła USA: chaosu ciąg dalszy
PIOTR WÓCIK
- 38 Azja Środkowa: olbrzym się obudził
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 42 Spirala milczenia –
rozmowa z prof. Tomaszem
Gackowskim
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 45 Powroty z przedmieść
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 AI: outsourcing myślenia?
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 50 W ukryciu: z jaskini historii
SZYMON BOJDO
- 52 Golgota Lilki
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Witold Horowski
o upamiętnieniu ludobójstwa
na Wołyniu
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 41 Europo, zajrzyj do skarbca
TOMASZ KRÓLAK
- 30 Kosmiczna Polska
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 31 Ucieczka od demagogii
PIOTR ZAREMBA
- 54 Fast fashion po chińsku
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Ani adoracja Najświętszego Sakramentu, ani procesja nie wynikają wprost z nakazu Jezusa. Dlaczego więc rozwinęliśmy w Kościele inne praktyki eucharystyczne?



26

DLA DUSZY

Ile razy wykonujemy znak krzyża, przywołujemy Boga Trójjedynego, przypominając sobie o jedynym Źródle mocy i prosząc o wypełnienie Bożej obietnicy wsparcia i prowadzenia



34

SPRAWY POLSKIE

Długi szpitale powiatowych rosną z roku na rok, a widmo ich likwidacji budzi coraz większy niepokój wśród mieszkańców mniejszych miejscowości. To ostatni moment, by te szpitale uratować

Szukaj nas na:  

Sakrament, który jednoczy

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa nazywamy potocznie Bożym Ciałem i ma to swoje uzasadnienie w tradycyjnej liturgii rzymskiej, kiedy osobno obchodzono uroczystość Najświętszego Ciała Chrystusa i osobno Najświętszej Krwi Chrystusa. Ta druga przypadała na początek lipca i ten miesiąc w pobożności ludowej poświęcony był właśnie kultowi Krwi Pańskiej. Po Soborze Watykańskim II w kalendarzu liturgicznym połączono obie uroczystości w jedną. Niemniej, ze względów czysto praktycznych, w Kościele nie wykształciła się praktyka przechowywania, adorowania ani obnoszenia w procesji Krwi Pańskiej. To czynić możemy wobec Ciała Pańskiego, choć i ono wymaga co jakiś czas wymiany – konsekrowania świeżej Hostii. Wszak mamy tu do czynienia wciąż z przypadłościami typowymi dla chleba, w tym jego psucia, pleśnienia i wysychania, choć nie ma już substancji chleba, jest to bowiem Ciało Chrystusa. To naturalnie nawiązanie do koncepcji św. Tomasza z Akwinu, który – sięgając po ówczesne pojęcia filozoficzne – starał się wyjaśnić naturę przemiany, jaka zachodzi w czasie konsekracji.

Boże Ciało weszło do kalendarza liturgicznego w XIII wieku i wiązało się z obywatelstwem prywatnym, jakie miała Juliańska, przeorysza klasztoru augustianek w Mont Cornillon w pobliżu Liège. Historia ustanowienia tego święta jest o tyle ciekawa, że początkowo wprowadzone przez bp. Roberta w diecezji Liège, nie spotkało się z zainteresowaniem jego następcy. Sytuacja zmieniła się, gdy dwaj członkowie komisji zostali mianowani na decyzyjne funkcje: ówczesny prowincjał dominikanów Hugues de Saint-Cher został kardynałem i legatem papieskim, a archidiakon Jakub Pantaleone di Troyes papieżem Urbanem IV. To on, w ostatnim roku swego pontyfikatu, bullą z 1264 roku nakazał wprowadzić uroczystość Bożego Ciała w całym Kościele, choć stało się to

de facto dopiero w 1317 roku za sprawą Jana XXII.

Warto wiedzieć, że w bulli papież zalecał przyjmowanie Komunii św. również poza okresem wielkanocnym, co na tamte czasy było nowością i żaden średniowieczny dokument papieski nie zawiera takiej sugestii. Święto miało być przede wszystkim dla „uczczenia pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu, która w Wielki Czwartek nie mogła być uroczystością obchodzona ze względu na powagę Wielkiego Tygodnia”. To ważne wskazanie, ponieważ w samej uroczystości chodziło o pozytywny wymiar: dziękczynienia Bogu za sakrament Eucharystii i radości z tego Pokarmu. Dopiero po reformacji uroczystości i procesji nadano charakter apologetyczny – manifestacji wiary w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Choć i w samej bulli Urban IV wspomina o zadośćuczynieniu za znieważenie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i błędy heretyków.

Jednak u początku nie chodziło o manifestację, ile o zwyczajny kult. Co prawda już w XIII wieku rozgłos zyskały poglądy Be-

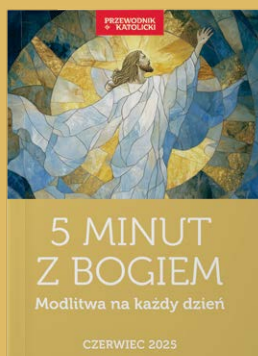
rengara z Tours, który mówił jedynie o symbolicznej obecności. W odpowiedzi na te poglądy Sobór Laterański IV w 1215 roku potwierdził naukę o realnej obecności. A do napisania tekstów liturgicznych, używanych do dziś we Mszy św. i brewiarzu, poproszono św. Tomasza z Akwinu, autora koncepcji transsubstancjacji. Można dopatrywać się, że odpowiedzią na utratę wiary w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie były też liczne cuda eucharystyczne w tamtym czasie, by wspomnieć ten w Bolsenie (korporał z Krwią Pańską przechowywany jest w Orvieto) czy Lanciano.

Co ciekawe, wprowadzając uroczystość, nie wspomniano w ogóle o procesjach eucharystycznych. Niemniej pierwsze procesje w uroczystość Bożego Ciała odbyły się już w latach 1265–1275 w Kolonii, w Niemczech. Podczas nich niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem. Pod koniec XV w. były już powszechne w Niemczech, Anglii, Francji, w północnych Włoszech i w Polsce.

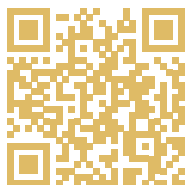
Ta praktyka eucharystyczna, która rozwinięła się przede wszystkim w Kościele łacińskim, jest pięknym świadectwem tego, jak człowiek szuka form wyrażenia wdzięczności wobec Boga, który Go tak hojnie obdarował. Karcić się Chlebem eucharystycznym można na różne sposoby: od przyjęcia Go fizycznie, przez karmienie się Jego obecnością (adoracja) aż po radosne niesienie Go tam, gdzie żyjemy, by – przede wszystkim sobie – pokazać, że Eucharystią żyje się nie tylko w czterech ścianach kościoła, ale przede wszystkim w codzienności. Byłoby dobrze, byśmy Eucharystii nie używali do manifestowania czegoś komuś, a już szczególnie byśmy nie używali jej jako narzędzia do walki z kimkolwiek.

**Byłoby dobrze,
byśmy Eucharystii
nie używali
do manifestowania
czegoś komuś,
a już szczególnie,
byśmy nie używali jej
jako narzędzia do walki
z kimkolwiek**

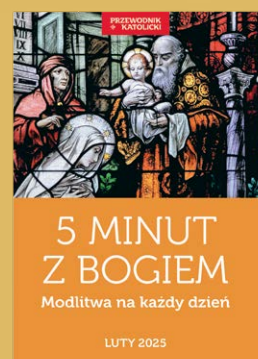
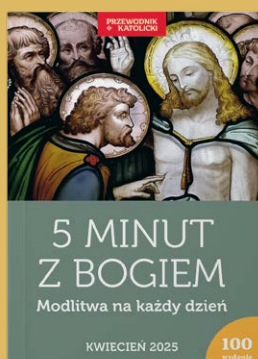
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



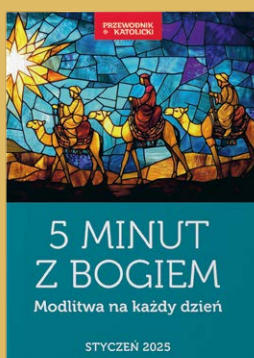
Wspieraj nas



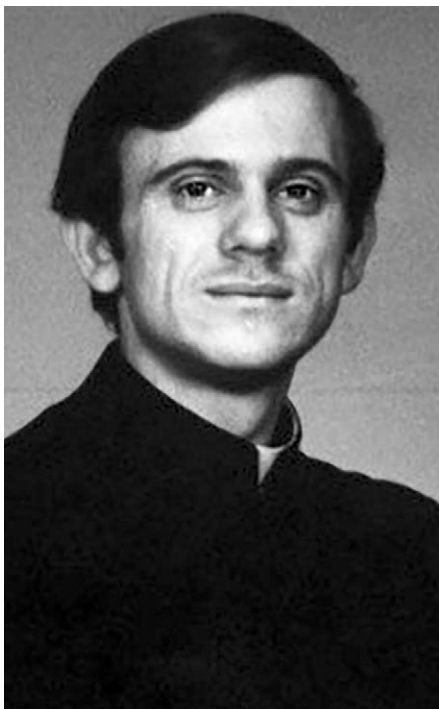
na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem



Warszawa

Żywy kult bł. ks. Popiełuszki

W 15. rocznicę beatyfikacji bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki odbyła się konferencja, podczas której zaprezentowano raport poświęcony żywotności kultu kapłana męczennika. Podkreślono, że beatyfikacja 6 czerwca 2010 r. „otworzyła nowy etap kultu ks. Popiełuszki”. Raport przygotowany przez zespół badawczy, składający się z pracowników i wolontariuszy, dokumentuje rozmach i trwałość kultu, zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Z raportu wynika, że kult ks. Popiełuszki rozwija się na całym świecie. Świadczą o tym m.in. prośby o relikwie przychodzące z różnych stron świata, powstają parafie i szkoły imienia ks. Jerzego, jego

imię otrzymują ulice, powstają pomniki i tablice pamiątkowe, a także publikacje w wielu językach, nawet koreańskim czy chorwackim. Podsumowując, dr Milena Kindziuk, autorka publikacji o męczenniku, stwierdziła, że „ks. Jerzy przemawia do współczesnego człowieka”, a raport „dowodzi, że kult jest żywy, bo żywe jest przesłanie ks. Jerzego”. Na dowód przywołano badanie „Edukacja dla pamięci” z 2023 roku, w którym 91 proc. Polaków powyżej 21. roku życia i 45 proc. uczniów szkół średnich rozpoznało fotografie ks. Popiełuszki, czyniąc go pomostem między pokoleniem „Solidarności” a współczesnymi poszukiwaczami duchowej prawdy.

Z raportu można zapoznać się na stronie popieluszeko.net.pl. Można w nim znaleźć m.in. liczne dane statystyczne (np. dotyczące relikwii czy miejsc pamięci), grafiki i mapy. Raport jest ilustrowany archiwalnymi zdjęciami.

Warszawa

Wystawa „Pojednanie dla Europy”

Oryginały trzech ważnych dla polsko-niemieckiego pojednania dokumentów: rękopisu listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, ostatecznej wersji orędzia i odpowiedzi hierarchów niemieckich, można zobaczyć do 15 lipca w Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie.

– To są dokumenty będące dziedzictwem europejskim, fundamentalne dla zrozumienia najnowszej historii Europy – powiedział Katolickiej Agencji

Informacyjnej dyrektor Muzeum Piotr Dmitrowicz. Z kolei Grzegorz Polak, zastępca dyrektora muzeum, mówi o osobistej traumie: – Kiedy ogłoszono orędzie, miałem 13 lat. O okupacji mówiło się codziennie i były to wspomnienia traumatyczne. Tę traumę noszę w sobie do dziś. Wtedy dla mnie Niemiec był uosobieniem zła. Polacy w listopadzie 1965 roku nie byli przygotowani na przyjęcie orędzia – uważa.

Po Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie wystawa, przygotowana przez Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu, zostanie pokazana w kilku miejscach w Niemczech, m.in. w Berlinie. Dokumenty pokazywane będą też we Wrocławiu, w 60. rocznicę wystosowania listu.

Pod koniec Soboru Watykańskiego II biskupi polscy wystosowali orędzie do biskupów niemieckich, w którym padło słynne zdanie „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Autorem tych słów był Bolesław Kominek, arcybiskup wrocławski. Orędzie z 18 listopada 1965 r. zostało wysłane przez 34 polskich hierarchów, w tym prymasa Stefana Wyszyńskiego i abp. Karola Wojtyłę. Adresaci otrzymali zaproszenie do uczestnictwa w obchodach Milenium Chrztu Polski oraz modlitwie o pokój. Orędzie odczytano w kościołach diecezjalnych w dniach 15–16 grudnia 1965 r. W Polsce spotkało się ono z gwałtowną krytyką ze strony władz komunistycznych, które obawiały się jakiegokolwiek zbliżenia z Zachodem.

Chrześcijananie

W poszukiwaniu wspólnej daty Wielkanocy

Leon XIV chce kontynuować działania swojego poprzednika Franciszka, które zmierzały do ustalenia wspólnej daty Wielkanocy dla wszystkich Kościołów. „W tym roku, w którym wszyscy chrześcijanie obchodzili Wielkanoc

tęgo samego dnia, chciałbym potwierdzić otwartość Kościoła katolickiego na poszukiwanie ekumenicznego rozwiązania, które sprzyjałoby wspólnemu obchodzeniu Zmartwychwstania Pańskiego” – powiedział papież podczas spotkania z naukowcami i duchownymi z Kościołów zachodnich i wschodnich, którzy uczestniczyli w konferencji na temat „Nicea i Kościół dla trzeciego tysiąclecia”. Papież nie ujawnił, jak wyobraża sobie drogę do wspólnej daty Wielkanocy, pomimo różnych kalen-

darzy. Stwierdził jedynie, że „zapropnowano kilka konkretnych rozwiązań, które, przy poszanowaniu zasady Nicei, umożliwiłyby chrześcijanom wspólnie obchodzenie «Święta Święta»”.

Wspólna data Wielkanocy ustalona 1700 lat temu przez Sobór Nicejski została jednak utracona w późniejszych wiekach z powodu reformy kalendarza w Kościołach zachodnich. Tylko w niektórych latach, m.in. w tym roku, Wielkanoc przypada tego samego dnia w Kościołach wschodnich i zachodnich.

Leon XIV rozmawiał z Władimirem Putinem

4 czerwca papież rozmawiał przez telefon z prezydentem Rosji. „Podczas rozmowy, oprócz kwestii będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Ukrainie oraz sprawie pokoju. Papież zaapelował, aby Rosja wykonała gest sprzyjający pokojowi, podkreślił znaczenie dialogu dla nawiązania pozytywnych kontaktów między stronami oraz poszukiwania rozwiązań konfliktu” – relacjonował tę rozmowę rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej. Matteo Bruni dodał, że rozmawiano

Wielka Brytania

Ks. Piotr Glas skazany

Pochodzący z Polski popularny duszpasterz i autor książek ks. Piotr Glas z angielskiej diecezji Portsmouth został skazany na pięć lat więzienia za wykorzystywanie seksualne dziecka, którego się dopuścił w latach 2004–2007, gdy był duszpasterzem na brytyjskiej wyspie Jersey. Otrzymał również dożywotni zakaz kontaktów z ofiarą. Dodatkowo musi zapłacić ponad 12 tys. funtów za te-

Australia

„Druga wiosna” katolicyzmu

W Sydney, a także w innych częściach Australii, trwa „druga wiosna” wiary katolickiej, co przeczy powszechnemu przekonaniu o nieuchronnym upadku religii – powiedział abp Anthony Fisher, metropolita Sydney, w wystąpieniu podczas spotkania Sydney Catholic Business Network. Abp Fisher mówił o licznych zjawiskach, świadczących o odradzającym się zaangażowaniu religijnym, szczególnie wśród osób młodych oraz tych, które wcześniej były zdystansowane wobec praktyk religijnych.

Hierarcha podkreślił, że prawdziwym motorem odrodzenia jest „autentyczny głód duchowego sensu w coraz bardziej

także o sytuacji humanitarnej, konieczności niesienia pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna, ciągłych wysiłkach na rzecz wymiany jeńców oraz wartości pracy wykonywanej w tym zakresie przez kard. Matteo Zuppiego. „Papież Leon wspominał również o patriarche Cyrylu, dziękując za życzenia otrzymane na początku swojego pontyfikatu, i podkreślił, że wspólne wartości chrześcijańskie mogą być światłem pomagającym w dążeniu do pokoju, obronie życia oraz poszukiwaniu autentycznej wolności religijnej” – powiedział Bruni.

O rozmowach poinformowała też strona rosyjska. Putin podziękował papieżowi za gotowość ułatwienia rozwiązania kryzysu ukraińskiego i wyraził nadzieję na bardziej aktywne wsparcie wolności wyznania na Ukrainie – podały służby prasowe Kremla.

rapie, którą osoba ta, obecnie dorosła, przechodzi. Został także umieszczony w rejestrze przestępców seksualnych na okres 10 lat.

61-letni duchowny w kwietniu został uznany przez ławę przysięgłych w Saint-Helier za winnego czynów lubieżnych wobec dziecka. Biskup diecezji Portsmouth wyraził wówczas głębokie ubolewanie z powodu przestępstw popełnionych przez ks. Głasa, przeprosił osobę wykorzystywaną za cierpienie, które w wyniku tych czynów musi w życiu znosić. obrońca księdza zapowiedział apelację.

rozdrobnionym świecie”. Jako dowód przytoczył dane z tegorocznego obrzędu wybrania – elementu przygotowującego do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Wzięło w nim udział o 26 proc. więcej konwertytów niż w roku ubiegłym, a wzrost utrzymuje się od pięciu lat. – To nie tylko osoby wychowane w wierze, które wracają do Kościoła, to ludzie z bardzo różnych środowisk, którzy po raz pierwszy spotykają się z wiarą katolicką i znajdują w niej coś głęboko poruszającego – tłumaczył.

Abp Fisher zaznaczył także rosnącą rolę edukacji katolickiej i ruchów świeckich: liczba zapisów do szkół katolickich wciąż bije rekordy, a badania pokazują wyraźny wzrost religijności uczniów. Inne pozytywne znaki, o których mówił abp Fischer, to m.in. wzrost liczby powołań oraz odradzające się życie parafialne.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Hiszpania

W sanktuarium Białej Gołębicy

To jedna z najbardziej znanych pielgrzymek w całej Hiszpanii. Co roku w weekend obejmujący Zesłanie Ducha Świętego tysiące wiernych przybywają do niewielkiej miejscowości El Rocío w Andaluzji.

Historia sanktuarium i pielgrzymek sięga XV w., kiedy to w trakcie polowania pewien mężczyzna w miejscu zwanym Rocina znalazł rzeźbę przedstawiającą Matkę Boską. Później

mieszkańcy pobliskiej miejscowości Almonte obrali sobie za patronkę Matkę Boską *del Rocío*. Wzmianki o pierwszych pielgrzymkach pochodzą z XVII w.

Tradycja ta trwa do dziś, przyciągając do El Rocío liczne bractwa z całej Hiszpanii (co roku przybywa ich ponad sto). Najważniejszym punktem obchodów jest nocne wprowadzenie figury Matki Boskiej. PJ





Uroczystość Najświętszej Trójcy

15 czerwca 2025

Trójjedyna pełnia

Niektórzy teologowie wysuwają tezę, że prawda wiary o Trójcy jest tak bogata, iż mogłaby stać się podstawą dialogu międzyreligijnego: opis Boga jako trójjedynego zawiera w sobie bowiem coś z doświadczenia religijnego buddyzmu, który staje przed Bogiem w absolutnym milczeniu (taka jest tajemnica Ojca, który wymyka się naszym wyobrażeniom – w pierwszych wiekach nie był w ogóle przedstawiany), ale także coś z doświadczenia hinduizmu, który rozumie Boga jako źródło jedności świata, moc do przekraczania granic i podziałów (taka jest tajemnica Ducha), nie tracąc przy tym odwagi profetycznych religii Księgi – judaizmu i islamu – które zwracają się do Boga jako do osobowego „Ty” (tajemnica Słowa – Syna). Bóg trójjedyny według takiej interpretacji jest niejako zwieńczeniem wszystkich religijnych poszukiwań ludzkości.

Oczywiście, jeśli taka interpretacja miałaby znaczyć, że chrześcijaństwo jest po prostu zlepkiem rozmaitych tradycji religijnych i, co więcej, że niezależnie w którą z nich się zanurzymy, to znajdziemy w niej pełną, a przynajmniej porównywalnie sku-

teczną, drogę do zbawienia, to taka interpretacja jest dla chrześcijanina nie do przyjęcia. Jeśli jednak miałaby ona znaczyć, że boska trójjedyność jest najgłębszą tajemnicą świata, która znajduje refleks we wszelkich – z religijnymi na czele – doświadczeniach ludzkości, to taka

interpretacja jest i trafna, i potrzebna.

Nie dziwny się jednak, że nie zawsze potrafiliśmy ją wydobyć. Mimo że w Biblii nie brak fragmentów, które jeszcze przed przyjściem Chrystusa nastrajały lud wybrany do myślenia z niesłychanym rozmachem (por. pierwsze czytanie – hymn o odwiecznej mądrości), to jednak nasze dochodzenie do pełni prawdy jest i ma być według Bożego zamysłu pewnym procesem. Przypomniany tym razem fragment mowy pożegnalnej Jezusa, w której pada słynne zdanie o tym, że Duch będzie prowadził wierzących do pełni prawdy, przez wieki był interpretowany jako potwierdzenie tego, co określane bywa przez teologów mianem „rozwój dogmatu”. Dając się prowadzić Duchowi – jako wspólnota Kościoła – z czasem rozumiemy więcej. Prawda o Bogu trójjedynym jest takiego – organicznego (!) – wzrostu najlepszym przykładem.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy dostrzegam bogactwo
chrześcijańskiego sposobu
rozumienia Boga?



Czytanie z Księgi Przysłów Prz 8, 22–31

Tak mówi Mądrość Boża: «Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, odpradawna. Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. Nim glebę i pola uczynił, przed pierwszymi skibami roli. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, gdy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 5, 1–5

Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko tym, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 16, 12-15

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie,

ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego wężmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego wężmie i wam objawi».

**Zabytkowa kapliczka,
Trójca,
Turnicki Park Narodowy,
Pogórze Przemyskie,
15 maja 2024 r.**

FOT.ADAM ŁAWNIK/EAST NEWS

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 16 czerwca 2 Kor 6, 1-10 | Mt 5, 38-42

WTOREK 17 czerwca św. Brata Alberta Chmielowskiego
2 Kor 8, 1-9 | Mt 5, 43-48

ŚRODA 18 czerwca 2 Kor 9, 6-11 | Mt 6, 1-6.16-18

CZWARTEK 19 czerwca Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
Rdz 14, 18-20 | 1 Kor 11, 23-26 | Łk 9, 11b-17

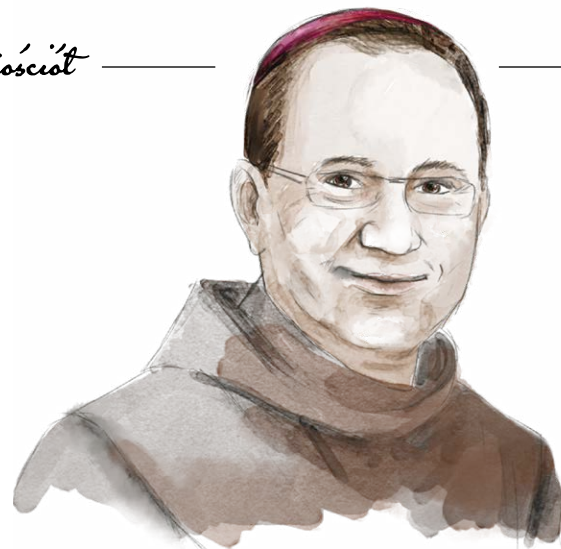
PIĄTEK 20 czerwca 2 Kor 11, 18.21b-30 | Mt 6, 19-23

SOBOTA 21 czerwca św. Alojzego Gonzagi 2 Kor 12, 1-10 |
Mt 6, 24-34



Codzienny komentarz
do Ewangelii znajdziesz
w modlitewniku *5 minut z Bogiem*
dołączanym do „Przewodnika Katolickiego”
w ostatnią niedzielę miesiąca





Pielgrzymka ku tajemnicy

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Tajemnica. Od tego zaczyna się dzisiejsze słowo Jezusa. „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie”. Tajemnicą jest wewnętrzne życie Trójcy Świętej, niepojęte dla nas relacje między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Czy zrozumiemy je, gdy nasze myślenie oddamy władzy Ducha? W jakimś sensie tak. Duch Święty ma nas doprowadzić do całej prawdy, ale Jezus nie mówi, że stanie się to od razu, przez jakieś objawienie. Człowiek na ziemi jest poszukiwaczem prawdy. Przybliży się do niej, gdy pozwala, by Duch go prowadził.

Jak rozpoznać prawdę? Nie może tu być mowy o jakiejś uniwersalnej instrukcji obsługi, bo do prawdy dochodzimy przez doświadczenie, przez słowo, przez wydarzenia i relacje z innymi. W tych wszystkich przestrzeniach Duch Święty otwiera nas na słowo Jezusa, które pochodzi od Ojca. Z różnych części prawdy, punktów widzenia, sądów i opinii, mądrości ludzkiej i schematów myślenia nie stworzymy spójnej mozaiki, o ile nie zostaną one oświetlone ogniem Ducha Świętego. Jeśli chcemy poznać pełną prawdę o Bogu, który istnieje jako miłość Trzech Osób, musimy pozwolić na to, by blask Ducha przeniknął nasze poznanie, nasze poszukiwania i błędzenie. Czasem musimy też pozwolić na to, by Duch Święty, który jest Ogniem i Żarem, wypalił w nas to, co nie pochodzi od Niego. Musimy pozwolić, by wypalił w nas błędne mniemania, fałszywe obrazy Boga i świata, przywiązania, które oddalają od miłości Trójcy. By wypalił w nas przekonanie, że to my jesteśmy właścicielami prawdy.

Jesteśmy pielgrzymami w drodze ku Tajemnicy. Nie jest łatwo zaakceptować fakt, że prawdę o Bogu i świecie, prawdę o nas samych i innych



J 16, 12-15

*Duch Prawdy doprowadzi
was do całej prawdy*

ludziach, prawdę o Kościele, odkrywamy stopniowo, mozolnie, przez błędy i upadki. Bywa, że jest ona przed nami ukryta, choć wydaje nam się, że ją poznaliśmy. Pycha ludzkiego rozumu wystawia nas na pokusę życia tak, jakbyśmy wiedzieli wszystko i znali całą prawdę o Bogu. Z takiego przekonania rodzą się rany podziałów, postawa wyższości wobec innych, dawanie sobie prawa do ich oceny, ba, nawet do oceny samego Boga i dowolnego interpretowania Jego zamysłów!

Światło i zrozumienie prawd Bożych przychodzą od Ducha Świętego. Bez Niego nie miałyby sensu Kościoły, a Ewangelia brzmiałaby jak na wpół legendarna opowieść z pradawnych czasów. Nasze życie wiary, karmione sakramentami, tętniące w Kościele – zawdzięczamy Duchowi Świętemu. Moc naszej modlitwy i ufności Ojcu pochodzi od Ducha Świętego. Nasza jedność z Chrystusem i braćmi i siostrami w Kościele jest dziełem Ducha Świętego. Nasza radość i nadzieja istnieje tylko dzięki Pocieszycielowi. Nasza tęsknota do Boga płynie od Niego samego. On jest siłą dającą moc do życia, do wędrówki przez świat, do pielgrzymowania ku niebu.

Nie musimy – i prawdopodobnie nigdy na ziemi nie poznamy w pełni wewnętrznych więzi między Ojcem, Synem i Duchem Świętym, tego Bożego życia w miłości Trzech Osób. Jak to z miłością bywa, ona potrzebuje tajemnicy, by trwać. Potrzebuje osłonięcia przed niepowołanym wzrokiem, ukrycia, dyskrecji i ciszy. Prawdziwa mądrość polega na tym, by zaakceptować fakt, że nie wszystko musimy wiedzieć od razu. A jednak możemy być przeniknięci tą miłością. Możemy mieć udział w tej tajemnicy. Jezus nie zostawił nas sierotami. Duch Pocieszyciel, który przychodzi od Ojca i Syna, prowadzi nas ku Prawdzie.

W naszym świecie jest za dużo przemocy

Duch otwiera granice przede wszystkim w nas samych. Jest Darem, który otwiera nasze życie na miłość. A ta obecność Pana kruszy naszą zatwardziałość, nasze zamknięcia, egoizm, blokujące nas lęki, narcyzm, sprawiający, że kręcimy się jedynie wokół samych siebie. Duch Święty przychodzi, aby przeciwstawić się, w nas, niebezpieczeństwu życia, które obumiera, pochłonięte przez indywidualizm. To smutne widzieć, jak w świecie, w którym mnożą się okazje do [nawiązywania] relacji społecznych, paradoksalnie, grozi nam, że będziemy bardziej samotni, stale połączeni, a jednak niezdolni do „tworzenia sieci”, stale zanurzeni w tłumie, pozostając jednak zagubionymi i samotnymi podróżnikami. (...)

Ponadto, Duch otwiera granice w naszych relacjach. Jezus mówi bowiem, że ten Dar jest miłością między Nim a Ojcem, która przybywa, aby uczynić w nas mieszkanie. A kiedy miłość Boga w nas mieszka, stajemy się zdolni do otwarcia się na braci, do przezwyciężenia naszej zatwardziałości, pokonania lęku wobec tych, którzy są odmienni, do wychowania namiętności, które w nas się burzą. Ale Duch Święty przemienia również te najbardziej ukryte zagrożenia, które zatruwają nasze relacje, tak jak: nieporozumienia, uprzedzenia czy instrumentalizacja. Myślę również – z wielkim bólem – o tym, kiedy relacja jest naznaczona chęcią panowania nad drugim, postawą, która często prowadzi do przemocy, jak to niestety pokazują liczne ostatnie przypadki zabójstw kobiet.

Homilia w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, 8 czerwca



nauczenie
papieskie



Papież Leon XIV, będący także obywatelem Peru, spotkał się z delegacją diecezji Chiclayo, gdzie w latach 2015-2023 był biskupem

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS/EAST NEWS

Niezwykłość tego gospodarza widać również pod koniec dnia, w momencie wypłaty. Z pierwszymi robotnikami, tymi, którzy przyszedli do winnicy o świcie, gospodarz uzgodnił wynagrodzenie, które było typową stawką za dzień pracy. Poostałym powiedział, że da im, tyle, ile będzie słuszne. I właśnie w tym miejscu przypowieść ponownie prowokuje nas [do refleksji nad tym], co jest sprawiedliwe. Dla właściciela winnicy, czyli dla Boga, sprawiedliwe jest, aby każdy miał to, co niezbędne do życia. On sam osobiście wezwał robotników, zna ich godność i na tej podstawie chce im zapłacić. I wszystkim daje po jednym denarze.

Jak czytamy, robotnicy z pierwszej godziny są rozczarowani: nie potrafią dostrzec piękną gestu gospodarza, który nie był niesprawiedliwy, ale po prostu szczodry, nie patrzył jedynie na zasługi, ale także na potrzeby. Bóg chce dać wszystkim swoje Królestwo, czyli życie pełne, wieczne i szczęśliwe. Tak samo postępuje Jezus wobec nas: nie tworzy klasyfikacji, ale temu, kto otworzy przed Nim swoje serce, daje całego siebie.

Audycja ogólna w środę 4 czerwca

W świecie i w naszych społeczeństwach jest zbyt wiele przemocy. W obliczu wojen, terroryzmu, handlu ludźmi, powszechnej agresji, dzieci i młodzież potrzebują doświadczeń, które wychowują do kultury życia, dialogu i wzajemnego szacunku. A przede wszystkim potrzebują świadków innego, wolnego od przemocy stylu życia. Dlatego właśnie – począwszy od poziomu lokalnego

i codziennego aż po porządek światowy – kiedy ci, którzy doświadczyli niesprawiedliwości i stali się ofiarą przemocy, potrafią oprzeć się pokusie odwetu, stają się najbardziej wiarygodnymi uczestnikami procesów budowania pokoju bez stosowania przemocy. Niestosowanie przemocy jako metoda i styl powinno cechować nasze decyzje, nasze relacje i nasze działania.

Audycja dla członków ruchów i stowarzyszeń, które rok temu zorganizowały w Weronie Arenę Pokoju, 3 czerwca

Wiara jest przede wszystkim odpowiedzią na miłość Boga, a największym błędem, jaki możemy popełnić jako chrześcijanie, jest – według słów św. Augustyna – „twierdzenie, że łaska Chrystusa polega na Jego przykładzie, a nie na darze Jego osoby”. Ileż to razy w niezbyt odległej przeszłości zapominaliśmy o tej prawdzie i przedstawialiśmy życie chrześcijańskie głównie jako zbiór przykazań, których należy przestrzegać, zastępując wspaniałe doświadczenie spotkania Jezusa – Boga, który oddaje nam siebie – religią moralistyczną, uciążliwą i niezbyt atrakcyjną, która w pewnym sensie jest niemożliwa do realizowania w konkretnym powszednim życiu.

Przesłanie do uczestników seminarium o ewangelizacji i rodzinie, 3 czerwca

Eucharystia nie tylko na Mszy

Ani adoracja Najświętszego Sakramentu, ani procesja nie wynikają wprost z nakazu Jezusa. Co do swego Ciała, powiedział wyraźnie: bierzcie i jedzcie. Dlaczego więc rozwinęliśmy w Kościele inne praktyki eucharystyczne?

KS. ARTUR STOPKA

Nic nie wskazuje na to, aby po ostatniej wieczerzy zostało trochę Chleba, przemienionego przez Jezusa w Jego Ciała, albo żeby jej uczestnicy nie wypili całej zawartości Kielicha, który podał im Chrystus, mówiąc: „To jest moja Krew”. Nie było więc problemu z tym, jak i gdzie je przechowywać. Przede wszystkim nie było pytania, czy je przechowywać.

Polecenie Jezusa, wydane podczas ustanowienia Eucharystii, jest proste i oczywiste. Znamy je zasadniczo w formie „Bierzcie i jedzcie”, „Bierzcie i pijcie”, powtarzanej podczas każdej Mszy św. w chwili Przeistoczenia. Nie powiedział „Bierzcie i przechowujcie w tabernakulum”. Nie kazał również adorować całymi godzinami, a nawet dniami swojego Ciała pod postacią Chleba umieszczonego w monstrancji. A tym bardziej nie mówił nic o tym, aby wyruszać z konsekrowaną Hostią na ulice miast, miasteczek i wsi, ani o tym, aby udzielać błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem na zakończenie nabożeństw przed Nim odprawianych. A jednak mamy dziś w Kościele katolickim bardzo rozpowszechniony kult Eucharystii poza Mszą św. Traktujemy go, jakby był „od zawsze”.

BRALI I PRZECHOWYWALI CZY NIE?

Ksiądz Janusz Gręźlikowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w artykule omawiającym przechowywanie i kult Eucharystii w ustawodawstwie synodalnym Polski przedrozbiorowej, zwrócił uwagę, że Pismo Święte nie zawiera wzmianek mówiących o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu, a jedynie mówi o ustanowieniu Eucharystii i zawiera nakaz Jej sprawowania. Dodał jednak, że zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu jest bardzo dawny, a swymi początkami sięga połowy II wieku.

Podzielił również pogląd wielu specjalistów, według którego zwyczaj przechowywania Eu-

charystii powstał w okresie wielkich prześladowań chrześcijaństwa. Jako uzasadnienie takiego stanowiska przytoczył słowa św. Józefa Bilczewskiego, który w książce *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych ikonograficznych epigraficznych* (wydanej w roku 1898) stwierdził: „Nie wiemy, czy z publicznego nabożeństwa i Komunii Świętej wiernych w I wieku brali ze sobą część konsekrowanego chleba do domu; dokumenty ówczesne o tym nic nie mówią i zdaje się, że ten zwyczaj powstał dopiero z chwilą wybuchu wielkich prześladowań w II wieku”.

O udzielaniu Komunii Świętej poza Mszą św. wspominał w swojej *Apologii* św. Justyn, żyjący w II stuleciu od narodzenia Chrystusa, opisując przynoszenie Eucharystii przez diakonów wiernym, którzy nie mogli uczestniczyć w liturgii. Żyjący natomiast na przełomie II i III stulecia Tertulian napisał o zabieraniu przez wiernych Komunii Świętej ze sobą i spożywaniu jej w domu. Jak wyjaśnił ks. Bogusław Nadolski w *Liturgice*, wynikało to z wyrażanego przez ówczesnych chrześcijan pragnienia przyjmowania Komunii Świętej codziennie, także wtedy, gdy nie sprawowano liturgii.

DOBRODZIEJSTWA Z OGLĄDANIA

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do księgi *Komunia Święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą* uzasadnia potrzebę przechowywania Eucharystii krótko: „Zasadniczym i pierwotnym celem przechowywania Eucharystii poza Mszą Świętą jest udzielanie Wiatyku. Drugorzędnymi zaś celami są: rozdawanie Komunii Świętej i adoracja naszego Pana Jezusa Chrystusa obecnego w Sakramencie”. Dodał, że zachowywanie świętych postaci dla chorych wytworzyło „chwalębny zwyczaj adorowania tego niebiańskiego posiłku przechowywanego w świątyniach”. ➤

